Autor publikacji: Dr. Zsolt Talaber.



Tłumaczenie i interpretacja:

Zbigniew Rzywucki, *firma* R-Ceram.
www.doskonaleniegolebir-ceram.pl
email: golebie@r-ceram.pl

Wprowadzenie do publikacji,

Znane są sytuacje, kiedy to samice nie potrafiły lub miały problemy ze zniesieniem w pełni rozwiniętego jajka. Istnieje wiele przyczyn takiego zaburzenia. Problem ze zniesieniem, wydaleniem jajka może wynikać z nienaturalnego przemieszczania się nadwymiarowego jajka przez zwężoną część jajowodu lub przez kloakę. Inną przyczyną wystąpienia zaburzeń w przemieszczaniu się jajka jest mało elastyczna ścianka jajowodu. Powodem zaburzenia może być także zdefektowana, zabliźniona powierzchnia wewnętrzna ścianki jajowodu. W wielu takich przypadkach utrata elastyczność ścianek to skutki długotrwałej hiperkalcemii (tj. zbyt dużego stężenia jonów wapnia w tkance mięśniowej.)

Oprócz wystąpienia zaburzeń o charakterze chwilowym, przejściowym istnieją też zaburzenia w znoszeniu jajek, które mają charakter trwały, nieuleczalny. Wynikają one głównie z genetyki, jako anormalność, zwyrodnienie w anatomii. Jedną z takich anormalności jest „zwyrodnienie kości biodrowych – widełek". Dotyczy ona układu kostnego i u gołębi rozpłodowych zaliczana jest do „defektów istotnych". Wada ta w przypadku postaci recesywnej może znacząco wpływać na efektywność przekazywania „konstrukcji" i budowy na przyszłe pokolenia. Badania wykazują, że w przypadku braku działań, selekcji, kiedy wpływ recesywności uszkodzonych genów osiąga pewien procent w stadzie to wada ta zaczyna występować raptownie, jako problem „ sam w sobie", zaczyna to przypominać prawie niekontrolowaną sytuację, jako wybuch epidemii.

Publikacje związane

- ✓ *Zasady doskonalenia hodowli gołębi.*
- ✓ *Rozwój młodych gołębi.*
- ✓ *Chów wsobny w hodowli gołębi pocztowych.*
- ✓ *Metoda kojarzenia gołębi na „Ogiera". Zalety i ryzyko.*

Publikacja stanowi kontynuację mojej poprzedniej publikacji z 2004 roku, która była zamieszczona na mojej starej stronie internetowej www.golebie.r-ceram.tak.pl. Autorem artykułu jest Dr. Zsolt Talaber z Węgier.
Dr. Zsolt Talaber jest aktywnym lekarzem weterynarii. Poza praktyką lekarską swoje wsparcie dla hodowców prowadzi także poprzez stronę internetową: www.pigeondoctor.com. Dr. Zsolt Talaber jest autorem wielu publikacji naukowych o hodowli gołębi. W tym bardzo popularnych pośród hodowców i lekarzy weterynarii książek. Pigeons and their Economical Health Care - Ekonomiczne podejście do opieki zdrowotnej gołębi. Breeding season – Sezon hodowli (rozpłodu), Vets' Tips for Fanciers: Porady weterynarza dla hodowców.

Dr. Zsolt Talaber.

Chciałbym przejść do opisania przypadku, który bardzo mnie zainteresował. Jeden z hodowców zadzwonił do mnie z problemem, że jedna z jego samic ma bardzo duży problem ze zniesieniem jajek. Z jego objaśnień wynikało, że jajko prawdopodobnie zostało uwięzione w przewężeniu, tuż przed wejściem do „kloaki". Hodowca mając już doświadczenie w przeszłości z podobnymi przypadkami u młodych samiczek próbował jej pomóc, smarując „kloakę" olejem mineralnym. Jednak zastosowanie tego działania nie pomogło, efekt był mizerny. Opisana samiczka zaliczana była do wartościowych rozpłodowych gołębi, dlatego hodowca chciał poznać tego przyczynę oraz wyjaśnić, czy w tym konkretnym przypadku nieodzownie należało zastosować pomoc chirurgiczną?
Okoliczności wyjaśnienia problemu były bardzo niekorzystne, albowiem w tym czasie byłem poza moim miejscem pracy. Utrudnieniem był także czas reakcji, ponieważ moja możliwość powrotu do kliniki była dopiero późnym wieczorem. Z powodu tych okoliczności hodowca musiał się udać z problemem do kolegi. Wszystkie podjęte działania nie zakończyły się sukcesem. Jednak sprawa ta mnie nurtowała i następnego dnia poprosiłem hodowcę o wizytę w moim gabinecie weterynaryjnym.

Tak jak wspomniałem, przypadek samiczki bardzo mnie zainteresował, po rozmowie z hodowcą pozwoliłem sobie zwięźle wyjaśnić zaistniałe przyczyny wystąpienia u niej tego zaburzenia.
W hodowli gołębi tego rodzaju zaburzenia nie są sporadyczne. Z informacji, które pochodzą od hodowców wynika, że prawie każdy z nich spotkał się z problemem, kiedy to samice miały trudności w zniesieniu w pełni rozwiniętego jajka. Zaburzenie głównie dotyczyło młodych samiczek.
W praktyce weterynaryjnej ten rodzaj zaburzenia jest znany i określa się " zaburzeniem nośności jajka " lub „ zaparcie jajka". Jedną z przyczyn wystąpienia tego typu anomalii jest z pewnością nieprawidłowe przemieszczania się „nadwymiarowego" jajka" przez zwężoną część jajowodu lub przez kloakę (odbyt).
Inną, z przyczyn, która może utrudnić wydalenia jajka jest też sama budowa, stan kośćca samiczki lub zdrowotność jajowodu i „kloaki". Przewężenia w jajowodzie potrafią znacząco zaburzyć proces naturalnego przemieszczania się znajdującego się w nim jajka.
Na właściwe przemieszczanie się jajka w jajowodzie ma też wpływ elastyczności ścianek jajowodu. Utrata odpowiedniej elastyczności ścianek może być spowodowana powikłaniami po przebytej chorobie lub jako skutek wcześniejszych przewlekłych stanów zapalnych w wyniku, których doszło do trwałego uszkodzenia ścianek jajowodu. Niejednokrotnie w procesie „zdrowienia", zabliźniania się ran tworzą się przewężenia światła jajowodu. W wyniku tego procesu ścianki jajowód stają się twarde, nie elastyczne i w efekcie podczas rozszerzania się przemieszczającym się jajkiem są bardzo narażone na pęknięcia, tworzenie się ran. Stan taki utrudnia, lub wręcz uniemożliwia naturalne przemieszczanie się w nim jajka. Także długotrwała hiperkalcemia (tj. zbyt duże stężenia jonów wapnia w tkance mięśniowej) może prowadzić do zwapnienia i znacznej utraty elastyczności ścianek jajowodu.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie tylko za zgodą autora publikacji /Zbigniew Rzywucki, firma R-CERAM/Kod…/26-03-2021 /Strona. 1

Oprócz wystąpienia zaburzeń o charakterze chwilowym, przejściowym istnieją także zaburzenia w znoszeniu jajek, które mają charakter trwały, nie uleczalny. Wynikają one głównie z genetyki, jako anormalność, zwyrodnienie w anatomii. Jedną z takich anormalności jest „zwyrodnienie kości biodrowych – widełek". Dotyczy ona układu kostnego i u gołębi rozpłodowych zaliczana jest do „defektów istotnych". Zwyrodnienie kości biodrowej, jako wada genetyczna u gołębi rozpłodowych zaliczana jest do grupy wad istotnych, które wpływają na efektywność przekazywania cech związanych z konstrukcją i budową przyszłych pokoleń.

Kontynuując analizę omawianego przypadku.

Omówienie potencjalnej przyczyny zaistnienia problemu.

Z pewnością, nie powinno podlegać dyskusji stwierdzenie, że o wartości hodowlanej gołębi decyduje po części jego zdolność genetyczna do przekazywania potomstwu doskonałej budowy. Jednak z punktu widzenia hodowcy, genetycznie dziedziczona sama doskonała budowa jest bezużyteczna, jeśli samica ma trudności z rozmnażaniem. W przypadku tego typu samic, kiedy zaburzenia w zniesieniu jajek nie są przejściowe, to hodowla ich nie ma żadnego uzasadnienia, ponieważ zaburzenia te są zwykle przenoszone na potomstwo.

Z perspektywy hodowcy szczególnie destrukcyjne są te zaburzenia, które przekazywane są na następne pokolenia przez geny recesywne, a zatem dziedziczone w sposób utajony. Ryzykiem takiego przekazu jest to, że zaburzenia te mogą pozostać niezauważone w stadzie przez długi okres czasu, nawet przez kilka pokoleń, podczas gdy liczba ptaków w hodowli niosących ten rodzaj defektów po cichu wzrasta. Następnie, gdy zdefektowany gen osiągnie określony procent w stadzie, nagle się objawia. Oznacza to, że zaburzenie wywołane przez recesywny, zdefektowany gen wychodzi na zewnątrz (ujawnia się) niczym epidemia.

Może się to zdarzyć również w przypadku „problemów ze zniesieniem jajek, zaparcia jajka", jeśli zaburzenie ma podłoże genetyczne. Często w takich przypadkach jedyną opcją w działaniu hodowcy jest całkowita wymiana gołębi rozpłodowych, z danej rodziny, z dotkniętej omawiana wadą. Kiedy przeanalizuje się ryzyko i konsekwencje na przyszłość, zdecydowanie zaleca się natychmiastowe wykluczenie z hodowli ptaków podejrzanych o nosicielstwo defektu, bez względu na ich wspaniałe pochodzenie.

Powróćmy do omawianego problemu klienta, który w gabinecie mojego kolegi zdecydował się na prześwietlenie oczekującej pomocy samiczki z podejrzeniem" zaburzenia zniesienia jajka, zaparcie jajka". Ponieważ nie było jasne, czy jajko będzie widoczne na zdjęciu, tak jak przypuszczano, analiza wykonanych zdjęć rentgenowskich nie dała oczekiwanej wskazówki diagnostycznej. Analizowany obiekt nie dawał takiego kontrastu, jak oczekiwano, albowiem nie był to organ zwapniony (taki jak kość lub jajko w skorupie). Ostatecznie właściciel samiczki nie podjął ryzyka i kosztów operacji i ostatecznie ptak został uśpiony.
Jednak po mojej rozmowie, w celu wyjaśnienia przyczyn, przeprowadzenia sekcji, następnego dnia hodowca dostarczył martwą samiczkę do mojej przychodni

Oględziny zewnętrzne ujawniły wyczuwalny obiekt umiejscowiony przed kloaką, który był większy od średniej wielkości jajka (zdjęcie 1).
Poprzez dotknięcia bardzo widocznego wybrzuszenia można było wyczuć, że analizowany obiekt jest gęsty i elastyczny, bardziej przypominający guz niż jajko.

Photo: Szabolcs Kurtos



Zdjęcie 1

Jednak, gdy z zaciekawieniem otworzyłem jamę brzuszną, okazało się, że obiekt znajdował się w dalszej części jajowodu, w macicy. A więc rzeczywiście nie był to guz, a było to jajko.
Następnie, kiedy przeciąłem ściankę jajowodu, zobaczyłem naprawdę duże jajo, które nie miało zwapniałej skorupy (zdjęcie 2). To był powód, dlaczego obiekt nie dawał widocznego kontrastu na kliszy zdjęcia rentgenowskiego.

Photo: Szabolcs Kurtos



Zdjęcie 2

Po wyjęciu i przecięciu jajka na pół, ujawniła się kolejna niespodzianka. Wewnętrzna część jajka w ogóle nie pokazywała klasycznego obrazu, ponieważ nie zawierała białka i żółtka. Zamiast tego wypełnił ją warstwowy, sprężyście zwarty materiał. Zaskoczeniem było też to, że wydawało się, że zarodek zaczął się już rozwijać w ciele samicy (Zdjęcie 3)

Photo: Szabolcs Kurtos



Zdjęcie 3

Po dokładnej obserwacji, za pierwszym jajkiem w jajowodzie znalazłem jeszcze większe drugie jajko (zdjęcie 4).
Jajko to nie wykazywało nawet zwykłego kształtu jaja, jak pierwsze; jego dłuższa oś była dziwnie wygięta. Podobnie jak u jajka pierwszego, jego skorupa również nie uległa zwapnieniu.

Photo: Szabolcs Kurtos



Zdjęcie 4.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie tylko za zgodą autora publikacji /Zbigniew Rzywucki, firma R-CERAM/Kod…/26-03-2021 /Strona. 2

Kiedy ostrożnie przeciąłem badany drugi obiekt na pół, dokładnie przez dłuższą oś, doznałem szokującego odkrycia. W tym drugim dużym jaju znajdowało się prawie całkowicie rozwinięte pisklę. Zdjęcie 5, wyraźnie pokazuje częściowo wchłonięte żółtko, wokół którego znajduje się typowy zarodek.
Wyraźnie widać jego głowę, czaszkę, a nawet kształt dzioba, kręgosłup i całe ciało. Widoczny jest nawet odcisk pępowiny łączącej zarodek z żółtkiem.

Photo: Szabolcs Kurtos



Zdjęcie 5.

Biorąc pod uwagę wszystkie trudności, które towarzyszyły przy badaniu samiczki, znalezieniu przyczyn zaistnienia tak nietypowej patologii, doskonałym pomysłem było przeprowadzenie dokładnej analizy zewnętrznej „martwego" ptaka jeszcze przed sekcją chirurgiczną.
I tak: na mostku gołębia były widoczne oznaki wcześniejszych ran (uszkodzeń). Co wskazuje, że badany gołąb miał już w przeszłości podobny przypadek z „ zaparciem jajka". Analiza wykazała też, że uszkodzenie te mogło powstać podczas uderzenia o trwały przedmiot w czasie, kiedy była ona w okresie nadmiernego zrzucanie puchu i upierzenia np. w okresie pierzenia.
Biorąc jednak pod uwagę analizę chirurgiczną, to najbardziej prawdopodobnym wytłumaczeniem zaistnienia tego zjawiska jest teza, że w macicy nie nastąpiło tworzenie się skorupy wapiennej w pierwszym jajku. W tym czasie drugie, rozwijające się jajko staje się bardziej gładkie i równiejsze od pierwszego i zostaje zablokowane w przewodzie jajowodu, przed zablokowanym pierwszym jajkiem. W efekcie takiej sytuacji dwa jednocześnie rozwijające się i wzajemnie zablokowane jajka nie potrafią opuścić jednocześnie ciała samiczki, i w dłuższym okresie czasu, bez pomocy, mogą spowodować jej padnięcie. W efekcie wystąpienia anomalii, „zaburzenia w zniesieniu" nastąpiło rozpoczęcie procesu rozwoju embriona już w organizmie gołębia, a nie tak jak w naturze w czasie inkubacji – wysiadywania jajek.
Logiczne przemyślenia potencjalnych przyczyn zaistnienia anomalii oraz przytoczone dowody z sekcji chirurgicznej pozwalają wyraźniej i łatwiej zakończyć analizę interesującego przypadku.
Abstrahując od naturalnej sytuacji, kiedy spojrzy się na omawiany przypadek teoretycznie to można zadać sobie pytania:
-co by się działo w przypadku, kiedy samica byłaby zdolna znieść jajko z umieszczonym w nim rozwiniętym zdrowym embrionem?
-jaki byłby efekt, kiedy embriony rozwijałyby się jeszcze przed normalnie przewidywanym czasem inkubacji?.
A ostatecznie, jakie będzie zaskoczenie, kiedy samica w krótkim, następującym po sobie czasie zniosłaby dwa żywe, pisklaki?.
Rzeczywiście! tak przedstawiony scenariusz jest tylko fikcją, "science fiction", lecz, czy aby na pewno?

Opisany przypadek to nie tylko naukowa fikcja. W przyrodzie znanych jest wiele przykładów takiego typu rozwoju embriona. W wyniku ewolucji, w naszym żywym świecie istnieje wiele przykładów zwierząt żyworodnych, u których płód rozwija się w organizmie matki. Można przytoczyć tu przykłady: jak rekiny czy węże. Biorąc pod uwagę omawiany przypadek samiczki oraz analizowaną przyczynę powstania u niej zaburzeń w zniesieniu jajka, to wyobrażenia nasze o prawdopodobieństwach i możliwościach uzyskania innych gatunków jest słuszna.
Co będzie się działo, kiedy podczas sekcji chirurgicznej następnej pechowej samicy, poprzez wnikliwą analizę odkryjemy głęboki sekret ewolucji?. Cokolwiek to jest, jeśli będziemy patrzyć na przedstawione zdjęcia przez dłuższy czas, zacznie obejmować nas dziwne uczucie.

Zbigniew *Rzywucki. R-CERAM.* *Dziękuję Dr Zsolt Talaber za udostepnienie publikacji oraz zgodę na przetłumaczenie i interpretację. W czasie opracowania w/w publikacji korzystałem z wielu praktycznych uwag pochodzących od Alojzego Wojaczek, hodowcy seniora ze Skrzyszowa, który wiele czasu spędził na obserwację młodych samiczek podczas znoszenia jajek.*

Tłumaczenie artykułu oraz interpretacja publikacji: Zbigniew Rzywucki. R-CERAM.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie tylko za zgodą autora publikacji /Zbigniew Rzywucki, firma R-CERAM/Kod…/26-03-2021 /Strona. 3